

Kiedy znów spać nie mogę
wzbiera we mnie złość
że znów dzień w noc
a noc w dzień zmienić się może...

Że znów księżyc będzie mi słońcem
a bliskich ujrzeć wyłącznie jak śpią...

kiedy znów spać nie mogę
myślą powracam do słońca
do chwil szczęścia - do gór

osłaniam nimi serce
pozwalając mu trwać.

Sebastian Nikiel
02.01.2014

Dawaj ciału wszystko co najlepsze
karm go dobrze by wiernie ci służyło
nigdy jednak nie popadaj w przesadę
bo gdy śmierć do drzwi Twych zapuka
nie będzie jej interesować
jak napakowane są twoje mięśnie
lub gładkie masz lica

Weźmie to co wewnątrz
pozostawiając ziemskie duszy ubranie
puste zużyte opakowanie
cmentarnym padlinożercom...

Więc nie trwoń czasu sił i środków
na nazbyt przesadne ciała upiększanie
niech służy ci długo i wiernie
będzie środkiem do celu
ale nigdy celem dla samego celu.

Sebastian Nikiel
20.03.2014

„O przyjaźni”

Mawia się że ścieżki przyjaźni
którymi nie chadzamy
szybko zarastają
zapomnienia chwastami

Czy aby na pewno tak być powinno?

Cóż warta bowiem przyjaźń
która podana czasu próbie
rozłąki mierzonej w kilometrach
kruszeje, pęka i zanika...

Pragmatycy powiedzą
to naturalne prawo upływu czasu

Prawdziwe jednak uczucia
zbudowane na skale dusz zjednoczenia
złączonych ślubami nie słów lecz serc
drwią z przywar praktyczności
i czasu mijania bezwzględności
opierają się im i niezmiennie trwają
do chwili ponownego zjednoczenia
rozdzielonych krętymi ścieżkami losu serc...

Sebastian Nikiel
02.04.2014

„Wichrowe wzgórze”

Na wichrowym wzgórzu
pośród granitowych baszt
wgnany ze świata żywych
– t r w a m –

Powoli i w znoju
wciąż od nowa
odbudowuję
dusze zmęczoną
trawioną chorobą

W mroku
pośród zawodzenia wiatru
słabnącym echem
odbija się w sercu
jedno słowo
– t r w a j –

I sam już nie wiem
czy głos to anioła
czy może kuszącego
obietnicami pustymi
- d e m o n a -

Więc t r w a m...
sam pośród szumu wiatru i fal
czekam Panie na wskazówkę
jak opuścić tę wyspę przeklętą
i zawrócić znad krawędzi chaosu
ku światłu i ludziom
których tak mi brak...

Sebastian Nikiel
17.04.2014

„Wiosnie”

Wyjęty
z nurtu rzeki czasu
ukryty w marzeniu
na peryferiach
kosmosu wyobraźni

Obserwuję
przez szklaną taflę
okna mojej duszy domu
niczym widz w teatrze
niekończące się przedstawienie
- zwane życiem -

Drzewa znów przystrojone
w zieleń wonną
niebo błękitne
nakrapiane bielą obłoków

Świat eksploduje
barwną demonstracją
młodego odrodzonego
wiosną życia

I tylko u mnie w duszy
wciąż z i m a ...

Sebastian Nikiel
15.06.2014

„Rozczarowaniom”

Noc

zasypiam z tą myślą
że jutro w nie powrócę
że wstanę wolny i silny
zasznuruję buty
do plecaka spakuję
zapas siły, wiary, nadziei i...

Ranek

otwieram oczy
w głowie słyszę
choroby śmiech
świat znów tańczy
w demonicznym tańcu
zniszczonych nadziei

Ona mówi

– wygrałam! -

Z wysiłkiem wstaję
z żalem patrzę
na przygotowane
do wymarszu w góry rzeczy

Ona powtarza

– wygrałam! -

Ja głosem duszy
myślą rozgoryczoną szepnąłem
– tylko jedną z bitew -

Za murem wiary i nadziei
trwam czkając na tą chwilę
gdy to ja krzyknę

– wygrałem nie bitwę lecz wojnę całą! -

Sebastian Nikiel
13.06.2014

Z pokorą i cichym błaganiem
by ciało zmęczone walką podolało
z namaszczeniem tęsknych myśli
krok za krokiem pnać się ku niebu
wciąż od nowa ucząc się doceniać
każde uderzenie serca i tchnienie płuc

Szedłem pnać się mozolnie
pokonując umysłu słabości
zmierając ku szczytom
gdzie serce moje ma swój dom

Wreszcie niesiony tym pragnieniem
stanąłem u ich wrót
i zapłakało moje serce
ze szczęścia ze znów tutaj jestem...

Zapadał zmierzch
świat wstrzymał oddech
góry skłonione w stronę nieba
oddawały słońcu cześć

I zapłonęło niebo całe złotem i purpurą
zwarło się odwiecznym boju słońce i noc...
i gdy wydało ostatnie dnia tchnienie
chowając się za horyzont
na przygasającym pożogą niebie
rozgościła się noc
szła ku mnie przez konstelacje ciszy
kosz niosąc pełen gwiazd

Odetchnęły góry zmęczone dniem
nocną zaczynając wartę
będą czuwać nad naszym dobrym snem
nim znów wszędzie złotem dzień

Spojrzałem w doliny
gdzie zapłonęło tysiąc
elektrycznych słońc
czas odejść
powrócić do ludzi
dać odpocząć ciału
i radować się szczęściem duszy
sytej pięknem które otrzymało.

Sebastian Nikiel
Zachód słońca - Sokotówka, Beskid Mały
22.05.2014

Jeszcze dzwon
w piersi bije silny

Jeszcze wola
syta determinacją

Jeszcze marzenia
wciąż rodzą się nowe

Tylko...
ciało tak kruche i słabe
walką zbyt długą zmęczone

Panie
czemu karzesz mnie tak okrutnie
kuszysz świata Twego pięknem
pozwalasz marzyć i snuć plany
ale już nie czerpać
z obfitości Twych darów...

Sebastian Nikiel
30.10.2014

I powróciłem
– choć nie wierzyłem -
I podołałem
– choć wątpiłem -
I po raz kolejny
los przypomniał mi
o tym o czym
tak często zapominamy...

„Nigdy nie mów nigdy,
nigdy nie mów nie dam rady”

Nie wiesz bowiem
ile sił masz w sobie
ile determinacji i wiary

Póty los nie sprawi
że będziesz musiał je odnaleźć.

Sebastian Nikiel
30.10.2014

*„Tatry jesienią - 19.09-21.09.2014” Wiersz powstał na kanwie odczuć jakie mi towarzyszyły podczas powrotu po wielu latach w Tatry.
Napisany w okolicach Rówień nad Kępa (Tatry Wysokie) - 20.09.2014*

Zamknięte myśli
splątane bezładnie
w skrzyni mej wyobraźni
za czarną kotarą
monotonnej walki
skamłą smutnie

Ich ciche żale
w sercu słyszane
gorzkim wyrzutem
w myśli się odbijają
- czemu nie piszesz,
nie celebrujesz
świata i życia piękna... -

Zapada cisza...
znów czarna kotara
oddziela mnie od zapisanych
w nich wspomnień
doświadczonego piękna

Trwam i czekam...
na tę chwilę gdy kotara opadnie
a myśli znów wolne jasne i przejrzyste
zostaną dla Was słowem opisane...

Sebastian Nikiel
05.11.2014

„Wierny stróż”

W Nosala skalnych ścianach
ponad dolinami u wrót Tatr
od wieków dniem i nocą
w burzy i w deszczu
w złocie skąpany wieczoru
zaklęty w skale owczarek
trwa z dumnie zadartą
w stronę Tatr głową

Jakaż to siła olbrzymia
w kamień Cię zmieniła
czyja dłoń osadziła
w Nosala turniach...

I tak trwa nieulekniony
co dzień witając i żegnając
słońce do życia budzące
skalne olbrzymy Tatr

I tak złączeniu
w wieczystej symbiozie
trwają oporem wobec czasu
ileż pokoleń już was podziwiał
ileż w was się zakochało

I moje serce Wam oddane
i gdy moje kości zmęczone
złożę w ciemnym grobie
Wy nadal trwać będziecie
majestat gór sławiąc...

Sebastian Nikiel
25.11.2014

*„Tatry jesienią - 19.09-21.09.2014”
Wiersz będący reminiscencją wycieczki na Nosal 19.09.2014*

Jakże trudno
zachować wiarę
w mądrość człowieka
widząc bezmyślne
jego działania

Patrząc na zasnute
siną kotarą brudu niebo
na ziemię jałową
nie rodzącą plonów

Jakże trudno
zachować wiarę
w mądrość człowieka
widząc krew
na tak wielu rękach

Jakże trudno...

Dlaczego pozwalamy
by drapieżnik pazerny
czający się w naszych duszach
rządził tym światem...

Czemu pozwalamy
by kolor skóry
określał kim jesteś
to przecież tylko ciała
zewnątrzny makijaż
wewnątrz wszyscy
jesteśmy tacy sami

Dlaczego garstka
wysłała na bratobójczą rzeź
całe narody w imię
wciąż tych samych
wyświechtanych idei

A przecież...
granice nie istnieją
planeta która jest
moim i was wszystkich domem
- j e s t t y l k o j e d n a -

Pytam więc
gdzie będzie Twój dom
jeśli spalisz ten w którym mieszkasz...

Sebastian Nikiel
10.09.2014



www.zyciepisanegorami.pl

www.s-nikiel-mojegory.pl
e-mail: s.nikiel.mojegory@gmail.com